# ARMIA LUDOWA

ORGAN ARMII LUDOWEJ

WARSZAWA 15 MARCA 1944 r. Nr 4

## KOMUNIKAT DOWÓDZTWA GŁÓWNEGO ARMII LUDOWEJ

z dnia 15 marca 1944 r.

ODDZIAŁY PARTYZANCKIE I GRUPY WYPADOWE ARMII LUDOWEJ NA TERENIE CAŁEGO KRAJU W WALCE Z KOMUNIKACJĄ WROGA WYKOLEIŁY 4 POCIĄGI POWODUJĄC 71 GODZ. PRZERWĘ W RUCHU KOMUNIKACYJNYM, W WALCE Z ŻYWĄ SIŁĄ WROGA STOCZYŁY 11 BITEW, ZABIJAJĄC ŁĄCZNIE 28 ŻANDARMÓW ORAZ ZDOBYWAJĄC BROŃ I AMUNICJĘ, W WALCE Z GRABIEŻĄ KONTYNGENTOWĄ WSI, ADMINISTRACJĄ I PRODUKCJĄ WOJENNĄ WROGA ZNISZCZYŁY 7 URZĘDÓW GMINNYCH WRAZ Z DOKUMENTAMI I URZĄDZENIAMI, 12 MLECZARŃ, OPANOWAŁY 4 FOLWARKI NIEMIECKIE, ROZDAJĄC PRZY TYM BIEDOCIE WIEJSKIEJ ZBOŻE I ŚWINIE SPOWODOWAŁY W 3 TYLKO FABRYKACH NIEMIECKICH 136 GODZ. PRZERWY W PRODUKCJI MATERIAŁÓW WOJENNYCH, W WALCE ZE SZPICLAMI ZLIKWIDOWANO 18 SZPICLI.

Między innymi:

Oddział partyzancki wykoleił pociąg towarowy na linii Dęblin — Puławy. Zniszczonych zostało 7 wagonów. W katastrofie zginęło 2 Niemców z obsługi.

Grupa wypadowa wysadziła pociąg towarowy na linii Sierpc - Płońsk, powodując zniszczenie kilku wagonów. Przerwa w ruchu trwała całą noc.

Oddział partyzancki im. Zawiszy Czarnego stoczył walkę z żandarmerią w sile 150 ludzi w m. Wszechświęto (Opatów). Walka trwała 15 min. Oddział przerwał pierścień wroga i wycofał się tracąc 3 żołnierzy. Po stronie wroga są zabici i ranni.

Oddział partyzancki im. Sowinskiego stoczył zaciekłą walkę z niemieckim oddziałem pacyfikacyjnym. Wróg stracił 2 zabitych i 1 rannego, oddział AL stracił 1 żołnierz

Batalion im. Bema stoczył walkę z żandarmerią w rejonie wieluńskim (Rzesza). W walce zabito 1 żandarma, 1 raniono. Zdobyto 3 kb. z amunicją. Oddział strat nie poniósł.

Drużyna z tegoż batalionu im. Bema stoczyła w ok. lasu Gidelskiego walkę z żandarmerią, tracąc w walce 1 zabitego i 2 rannych. Straty niemieckie 4 zabitych.

Sekcja AL na terenie miasta Częstochowy stoczyła walkę uliczną z żandarmerią. Wynik walki: 1 żandarm zabity, 1 ranny. Sekcja wycofała się bez strat.

Grupa wypadowa rozbroiła patrol na moście Bobry, zdobywając ckm. amunicję i 2 kr.

Inna grupa rozbroiła patrol w m. Brzechowa (gm. Łęg) zdobywając sprzęt i broń.

Jeden z żołnierzy AL na terenie m. N., będąc otoczony w mieszkaniu przez 150 żandarmów, stoczył z nimi walkę, zabijając 2 i raniąc 3 żandarmów, w nierównej walce padł.

Inny żołnierz AL zaskoczony na kwaterze przez patrol żandarmerii, zabił komendanta patrolu, zdobył na nim automat, rozpędził atakujących go żandarmów i na ich rowerze wycofał się.

Grupa wypadowa zerżnęła 57 słupów telef. na szosie parczewskiej

Grupa im. Łukasińskiego przecięła kabel podziemny na szosie Radom - Zwoleń. Niemcy 3 dni szukali miejsca przecięcia.

Ta sama grupa w jednej z fabryk pracującej dla Niemców zabrała 25 mtr. pasa pociągowego, powodując 24 godz. przerwę w pracy.

Grupa wypadowa uszkodziła w jednej z fabryk niemieckich motor[illegible] powodując 3 dniową przerwę w pracy. Nie pracowało 1000 robotników.

wspólnego celu. stworzono ruch wyzwolenia narodowego.

Na czele ruchu wyzwoleńczego stoi marsz. Tito, prawdziwa osobistość kierując, prawdziwy wódz — bojownik o wolność".

Pr. Churchill stwierdza następnie, że gen. Michajłowicz szukał z Niemcami porozumienia, a za zaprzest nie walki otrzymał prawo spokojnego przebywania na przyznanych mu przez Niemców teren ch. Gen. Michajłowicz pragnął podporządkować sobie armię Tito, co było przyczyną starć i walk bratobójczych. Obecnie walczy jedynie Tito. Premier Churchill zakończył ...„nie zaniedbamy żadnych możliwości, aby dać m rsz. Tito jak najpełniejszą i najskuteczniejszą pomoc."

Nie tak dawno prasa reakcyjna wmawiała że to Tito porozumiewa się z Niemcami i wszczyna walki bratobójcze. Obecnie wypadałoby sprostować, ale nie oczekujemy tego od naszej reakcji.

## Polacy walczą we Włoszech

Dywizja Karpacka i Kresowa pod dowództwem gen. Andersa weszły do walki na froncie w Italii. Radio doniosło o pierwszych sukcesach naszych żołnierzy.

Słuszna jest zasada, aby bić Niemców wszedzie gdzie ich można dosięgnać. jak to robili Polacy walcząc we Francji, Norwegii, Afryce. Z uznaniem podkreślamy bohaterstwo naszych marynarzy, lotników. Natomiast obecne pojawienie się wojsk polskich w Italii jest tylko gestem natury politycznej. Emigracyjny rząd, widząc swoje klęski na terenie krajowym i międzynarodowym, klęski wynikłe z bierności wobec okupanta, stara się jednym tchem nadrobić stracony czas. Zabójstwo Kutschery i przybycie gen. Anders do Italii jest taką samą demonstracją zbrojną, pomyślną dla reklamy, a mało przyczyniającą się do zwycięstwa.

Front włoski nie odegra poważniejszej roli w całości działań, nawet w wypadku, gdy Anglicy zajmą przed końcem wojny Rzym. A więc i przelewanie tam polskiej krwi, której tak wiele płynie, ocenić należy jako posunięcie wojskowo chybione, a politycznie spóźnione.

Polskim żołnierzom, walczącym w górach Italii, życzymy jak najszybszego triumfalnego powrotu do kraju. Zapewne mają oni żal do dowódców, że kazali im tak daleko szukać Niemców, skoro było się od nich tak blisko przed wyjazdem z ZSRR. Nawiasem mówiąc, posunięcie to nie wyszło reakcji na zdrowie. Jakże inna byłaby dziś pozycja emigracyjnego rządu, gdyby gen. Anders operował koło Równego, Kowla, Brześcia.

## Wojna na Wschodzie

Po świetnych zwycięstwach, jak kocioł w rejonie Czerkas, gdzie zniszczono 80.000 wojsk niemieckich, zdobycie Nikopol (produkcja 60 proc. niemieckiego zapotrzebowania manganu — niezbędnego dla przemysłu wojennego), Krzywego Rogu (bogate kopalnie rudy żelaznej) Armia Czerwona zakończyła bitwę o Dniepr i gromadzi siły do nowego skoku. Pozycje wyjściowe do nowych działań wywalczyła sobie armia sowiecka znacznie dogodniejsze od niemieckich. A więc, mocne przejścia przez Dniepr, dobre linie kolejowe (gdy Niemcy mają je poprzerywane), świetne morale po zwycięstwie. Mapa obrazuje możliwości operacyjne Cz. Armii.

Operacja sowiecka, która wyszła z rejonu Szepietówki i skierowana jest na południe, rozmachem swym przewyższa wszystkie dotychczasowe akcje. W przeciągu 2 dni oddziały Cz. Armii, dowodzone przez marsz. Żukowa przełamały opór niemiecki i pędzą nieprzyjaciela na południe. Przerwana została podstawowa dla frontu południowego linia Odesa - Lwów. Zajęto Płoskirów, Wołoczyska i Podwołoczyska (nad Zbruczem), dalszy marsz trwa na Kamieniec Podolski. Tarnopol jest bezpośrednio zagrożony. Przez przecięcie linii Odessa - Lwów 800.000-na armia niemiecka nad morzem Czarnym traci bezpośrednie powiązanie ze swym zapleczem. Pozostałe jeszcze linie kolejowe są niedostosowane do wielkiego ruchu wojennego. Prasa angielska pisze: „2 dni walki na froncie Szepietówki skróciło wojnę o całe tygodnie" Równolegle z uderzeniem z Szepietówki wojska sowieckie silnie zaatakowały na płdn.-zach. od Winnicy i w południe od Krzywego Rogu.

Wypadki są w pełnym toku. Jeżeli Armii Czerwonej uda się dotrzeć do Karpat i zmusić Niemców do odwrotu na Rumunię, będzie to niewątpliwie największa w dziejach wojen w ogóle operacja, gdzie olbrzymią armię nieprzyjacielską nie rozbito, a wymanewrowano. A to znaczy, że olbrzymia armia niemiecka w pełni sił bojowych znalazła się w sytuacji, gdzie sił tych nie może wykorzystać. Tego rodzaju działanie frontu jest najdoskonalszą formą walki, oszczędza własne siły i sprzęt.